

Rozenberg, Kazimierz

Cycon o ustroju centurialnym

Przegląd Historyczny 35/1, 66-88

1939

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Cyceron o ustroju centurialnym

Starorzymski ustrój centurialny, stworzony według tradycji przez króla Serwiusza Tuliusza, uległ w drugiej połowie III w. przed Chr. przeobrażeniom, które mu nadały postać definitywną. Ta jego klasyczna forma, w jakiej dotrwał do początków cesarstwa i do kresów swego istnienia, jest nam dziś prawie zupełnie nieznaną. Istnieje jedynie długi szereg wzajemnie się wykluczających hipotez, wysnutych z kilku urywkowych i spornych w swej wykładni tekstów, z których żaden nie jest ważniejszy, ale i bardziej problematyczny, niż fragment z drugiej księgi dialogu Cycerona *O rzeczypospolitej*. Głównym przedmiotem poniższych uwag będzie interpretacja tego właśnie ustępu¹⁾, niezwykle zaś skomplikowany problem reformy centurialnej będzie dla nas jedynie punktem wyjścia. Lecz nawet tak ograniczony temat posiada literaturę tak bogatą, jak mało który tekst równie szczupłych rozmiarów poszczycić się może. W dyskusji wyczerpano, zda się, niemal wszystkie możliwości; brak jednak przekonywującego tłumaczenia, któreby w równej mierze uwzględniało treść i formę ważnego tekstu.

Pierwotny system serwiański jest nam, dzięki Liwiuszowi i Dionizemu z Halikarnasu, dostatecznie znany. Wiemy więc, że dopuszczony do służby wojskowej oraz do udziału w zgromadzeniach wyborczych i ustawodawczych lud podzielony był na 193 centurie. W liczbie tej mieściło się 18 centurii jeźdźców (w tym 6 najstarszych, zw. *sex suffragia*), 5 centurii dodatkowych oraz 170 centurii zbrojnej piechoty, podzielonej z kolei na 5 klas na podstawie cenzusu majątkowego, którego wysokość jest dla nas obojętna na tym miejscu. Intere-

1) Cíc., *de rep.*, II 22, 39 — 40.

suje nas tylko ilość centurii, których było w klasie I 80, w II, III i IV po 20, w V zaś 30.

Ci sami autorzy, którzy są naszymi informatorami w odniesieniu do ustroju, serwiańskiego, są zarazem jedynymi, którzy zaświadczą nam *expressis verbis*, że ordynacja obowiązująca w ich epoce, tj. w czasie rządów Augusta, nie jest identyczna z serwiańską. Historyk grecki wyraża się bardzo ogólnikowo²⁾: „Taki to ustrój (serwiański) przetrwał w Rzymie przez wiele pokoleń; w naszych jednak czasach uległ zmianie i przekształcił się w bardziej demokratyczny pod wpływem nieodpartej konieczności; centurie coprawda nie zostały zniesione, lecz przy zwoływaniu ich nie przestrzega się już dawnej ścisłości, o czym przekonałem się, przypatrując się wielokrotnie ich (tj. rzymskim) wyborom urzędników“. Trudno powiedzieć, by tekst ten był dla nas bardzo pouczający. Dionizy bowiem sprzęga tu rzeczy najzupełniej różne: zmieniony system, pociągający za sobą ewentualną demokratyzację z jednej strony, z drugiej — rozkład tego systemu w epoce schyłku republiki. To ostatnie stawiałoby tekst Dionizego obok słów Cycerona o dekadencji zgromadzeń ludowych³⁾, lecz z reformą i demokratyzacją nie ma nic wspólnego. Być może, że w tych warunkach słuszość miał M o m m s e n⁴⁾, gdy sądził, że w oczach Dionizego ustrój reformowany jest tylko niedbale stosowanym ustrojem serwiańskim. Jednak podjęta przez P. F r a c c a r o⁵⁾ próba zupełnego wyeliminowania tego tekstu, jako świadectwa o reformie, idzie za daleko. Słowa *ἀνάγκαις τισὶ βιασθεῖς ἰσχυραῖς* dowodzą, że różnice zaobserwowane przez Dionizego były konkretne — i są to zapewne te, które mybyśmy musieli przypisać reformie. Inna sprawa, że sam Dionizy tłumaczył je sobie inaczej, o akcie reformy zapewne żadnych

2) Dion. Hal., IV. 21. 3 οὗτος ὁ κόσμος τοῦ πολιτεύματος ἐπὶ πολλὰς διέμεινε γενεὰς φυλαττόμενος ὑπὸ τῶν Ρωμαίων. ἐν δὲ τοῖς καθ' ἡμᾶς κεινῆται χρόνοις καὶ μεταβέβληκεν εἰς τὸ δημοτικώτερον ἀνάγκαις τισὶ βιασθεῖς ἰσχυραῖς, οὗ τῶν λόγων καταλυθέντων, ἀλλὰ τῆς κλήσεως αὐτῶν οὐκέτι τὴν ἀρχαίαν ἀκρίβειαν φυλαττούσης, ὡς ἔργων ταῖς ἀρχαυρεσίαις αὐτῶν πολλὰκις παρών.

3) Cic., *pro Sest.*, 51, 109; por. Z m i g r y d e r - K o n o p k a, *Studia nad historią ustroju rzymskiego*, I, 76. Rozprawy historyczne Tow. Nauk. Warsz. XV, 1, Warszawa 1936; M o m m s e n. *Römische Tribus* 106, uw. 89, dopatrywał się tu odbicia *Scheincomitien unter August*.

4) *Röm. Staatsrecht*, III, 270¹.

5) *La riforma dell' ordinamento centuriato*, Studi in onore di P. Bonfante, I, 108.

ścisłych wiadomości nie mając⁶⁾. Jak zresztą tym razem słusznie podkreśla Fraccaro, wyobrażał on sobie, że zmiany owe zaszyły dopiero w spólczesnej mu epoce⁷⁾.

Niewątpliwie o wiele lepiej poinformowany był w tej kwestii drugi nasz świadek, Liwiusz. Niestety i jego tekst nie grzeszy w tym miejscu nadmierną jasnością⁸⁾. Opisawszy dzieło króla Tuliusza dziejopis ciągnie dalej w taki sposób⁹⁾: „Nie należy się dziwić, że ustrój obecny, powstały po wypełnieniu liczby 35 *tribus* i po podwojeniu ich liczby przez centurie młodszych i starszych, nie zgadza się z ustanowioną przez Serwiusza Tuliusza całością”. Następuje informacja o 4 *tribus* miejskich zorganizowanych przez tego króla, wreszcie zakończenie¹⁰⁾: „Lecz te *tribus* nie miały żadnego związku z rozłożeniem i liczbą centurii”. Z tych ostatnich słów można wywnioskować z pewnością, że późniejsze 35 *tribus* pozostawało w związku z repartycją i liczbą centurii, przyczym rolę grała tu podwojona ich liczba, tj. 70: bez wątpienia 70 centurii, na które składa się 35 centurii *iuniorum* i tyleż *seniorum*. Oprócz tych niekwestionowanych przez nikogo konkluzji usiłował szereg uczonych wyczytać z Liwiusza, że globalna cyfra centurii także została zmieniona. Nie można zaprzeczyć, że podobna interpretacja słów *ad institutam ab Servio Tullio summam non convenire* jest dopuszczalna ze stanowiska językowego. Jednak ktoby chciał równie rygorystycznie tłumaczyć słowa poprzedzające: „*duplicato earum* (scil. *tribunum*) *numero centuriis iuniorum seniorumque*” musiałby dojść do wniosku, że liczba *tribus* została w czasie przeprowadzania

6) Lange L., *Römische Alterthümer* II³, 498; przypuszczał, że Dionizy ma na myśli wypadki z czasów mariańskich, kiedy to znieść miano na korzyść reformowanego ustrój serwiański restaurowany rzekomo przez Sullę w r. 88. Jednak ten przypisywany Sulli akt nigdy nie miał miejsca (por. niżej s. 69), upadają przeto i pozostałe hipotezy.

7) Bliski tego zdania był już Niebuhr, *Röm. Gesch.* III 402. Perfecta κενύονται ἢ μεταβέβληκεν można by oczywiście tłumaczyć z Mommsenem, *Röm. Tribus*, 106, i Bloch'em, *Revue Hist.* XXXII, 1886, 248², „obecnie jest zmieniony”: takie przecież jest klasyczne znaczenie perfectum; jednak w epoce Dionizego bywa ono zaniedbywane; do przyjęcia zaś tłumaczenia Fraccaro: „uległ zmianie w naszych czasach”, skłania mnie silnie podkreślona antyteza πολλὰς διέρμεινε γενεὰς-2 ἐν ἑὲ τοῖς καθ' ἡμὰς χρόνοις.

8) wbrew Mommsenowi, *Staatsrecht*, III, 273².

9) Liv., I, 43, 12, „nec mirari oportet hunc ordinem qui nunc est post expletas quinque et triginta tribus duplicato earum numero centuriis iuniorum seniorumque ad institutam ab Servio Tullio summam non convenire”.

10) *ibid.* 13 „neque eae tribus ad centuriarum distributionem numerumque quicquam pertinere”.

reformy podwojona ¹¹⁾, czego przecież Liwiusz na myśli mieć nie mógł. Uznamy więc i w drugim wypadku tłumaczenie bardziej ogólne: „nie zgadza się z organizowaną przez Serwiusza całością” za prawidłowe, oczywiście jeśli i inne względy będą za nim przemawiać ¹²⁾.

Do tych dwóch jedynych ¹³⁾ wzmianek bezpośrednich o reformie dołączają się nieco liczniejsze pośrednie: są to teksty dające nam mimochodem oderwane informacje o funkcjonowaniu centurii w ostatnich wiekach republiki; przede wszystkim należą tu te ustępy Liwiusza, w których poszczególne centurie noszą nazwy znane nam, jako nazwy

¹¹⁾ P. Guirard, *Rev. Hist.*, XVII, 1881, 18; inaczej Mommsen, *Staatsrecht*, III, 273 ²⁾.

¹²⁾ Niemożliwość jego usiłowań wykazać Bloch, o. c., 251, jak sądzę bez powodzenia. Natomiast nie do przyjęcia jest, niestety, tłumaczenie Mommsena, że *summa* oznacza ilość centurii poszczególnych klas, por. E. Klebs, *Zeitschr. d. Savigny-Stift.*, RA, XII, 1892, 185; G. Desanctis, *Storia dei Romani*, III, 1, 355; Fraccaro, o. c., 107. A. Rosenberg, *Untersuchungen zur röm. Zenturienverfassung*, Berlin 1911, 73 n. zmodyfikował ją w tym sensie, że *summa* miała oznaczać 70 centurii I kl.

¹³⁾ Próby odniesienia jeszcze innych tekstów do tego wydarzenia nie powiodły się. Mommsen, *Röm. Tribus*, 112 n. (por. *Staatsr.*, III, 270 ¹⁾) włączył tu passus Appiana, *b. civ.*, I, 59, 266, wg. którego Sulla i Q. Pompeius jako konsulowie 88 r. złożyli wniosek by τὰς χειροτονίας μὴ κατὰ φύλας, ἀλλὰ κατὰ λόχους, ὡς Τόλλιος βασιλεὺς ἔταξε, γίνεσθαι, tj. jak rozumiał Mommsen, by głosowana nie wg. „trybusowych grup centurialnych”, lecz prosto wg. centurii. Skoro więc Sulla musiał powracać do systemu serwiańskiego, jasne jest, że był on w międzyczasie zmieniony. Ta wykładnia, z której Mommsen wyciągał daleko idące wnioski, była uznawana (np. Lange, o. c., II, 516; Engle J., *Unters. über d. Sullanische Verfassung*, Diss. Freiburg 1899, 10) aż do chwili, gdy Ed. Meyer, *Hermes* XXXIII, 1898, 652, „odkrył” ponownie, że Appianowi idzie wyłącznie o przeciwstawienie *comitia tributa* i *centuriata*, z których pierwsze miał znieść Sulla. Warto zaznaczyć, że już wcześniej N. Madrig, *Verfassung u. Verw. d. röm. St.*, I, 121² i Guiraud, o. c., 13 dali właściwą interpretację, przyczem ten ostatni słusznie zauważył, że nie może być mowy o zniesieniu zgromadzeń trybusowych, a tylko o odebraniu im ważniejszych uprawnień, rzecz ściśle analogiczna do potraktowania przez Sullę trybunatu ludowego (obala to zarazem jedyny istotny kontrargument Lengle'ego, że znane nam są, lub też muszą być postulowane posullańskie *comitia tributa*). Osobliwe jest, że Fraccaro, o. c., 106 ¹⁾, traktuje tę sprawę, jako wątpliwą, podczas gdy wątpliwości są oddawna rozproszone.

Jeszcze mniej szczęśliwe było upatrywanie aluzji do reformy centurialnej w słowach Salustiusza (Augustin. *de Civ. Dei* V. 12) discordiarum et certaminis utrimque (2 stanów) finis fuit secundum bellum Punicum. (Mommsen, *Staatsr.*, III, 254 i 270 ³⁾); że idzie tu prosto o znaną teorię tego pisarza o znaczeniu tzw. *metus Punicus* w życiu Rzymu. wskazał Guiraud, o. c., 9¹⁾; por. Rosenberg, o. c., 50. O *metus Punicus* traktuje W. Schurw II rozdz. swego dzieła pt. *Sallust als Historiker* (Stuttgart 1934).

tribus, i to z reguły z dodatkiem *iuniorum* lub *seniorum*: *praerogativa Aniensis iuniorum*¹⁴⁾, *praerogativa Veturia iuniorum* oraz *Veturia seniorum*¹⁵⁾, *praerogativa Gabria iuniorum*¹⁶⁾.

Pierwszy w tym szeregu tekst Liwiusza odnoszący się do r. 215, daje nam zarazem *terminus ante quem*, wprowadzenia systemu reformowanego, podczas gdy *terminus post quem* stanowi r. 241, jako data utworzenia dwóch ostatnich z 35 *tribus*, stanowiących podstawę dla reformy.

Pomijam tu z konieczności inne wzmianki autorów cytowane i komentowane w licznych pracach o reformie centurialnej.

Z niewielu miejsc przytoczonych powyżej wynika ponad wszelką wątpliwość, że w każdej *tribus* znajdujemy centurię *iuniorum* i centurię *seniorum*; że zaś *tribus* było 35, przeto liczba 70 centurii narzuca się sama przez się. Nic więc dziwnego, że badacze, dla których Liwiusz był niemal jedynym źródłem informacji w tym względzie, stanęli wobec dylematu: owe 70 centurii albo stanowi cyfrę globalną (zamiast 193), albo też jest jedynie kontyngentem jednej klasy; w tym wypadku należałoby przyjąć, że liczba centurii zbrojnej piechoty była pięciokrotnie wyższa i osiągała 350.

Oba te poglądy znalazły rzeczników bardzo wcześnie, bo już w dobie renesansu. Jednak tylko głosiciele drugiego są nam dokładniej znani. F u l v i u s U r s i n u s w swym wydaniu Liwiusza¹⁷⁾ zamieścił list, jaki otrzymał od biskupa Leridy, Antoniusa Augustina. W liście tym duchowny humanista wykląda teorię, wedle której po reformie każda *tribus* składa się z 10 centurii, tj. z każdej klasy po 1 centurii *iuniorum* i 1 — *seniorum*. Jednak, jakby wynikało ze słów Ursina, Antonius wykląda naukę nie swoją własną, lecz swego dawnego mistrza, mnicha bresciańskiego i rzymskiego, Octaviusa Pantagathusa (Ottavio Pacato); dlatego też głośna ta teza znana jest do dziś pod imieniem tego ostatniego¹⁸⁾.

¹⁴⁾ Liv., XXIV, 7, 12.

¹⁵⁾ Liv., XXVI, 22.

¹⁶⁾ Liv., XXVII, 6.

¹⁷⁾ W komentarzu do I, 43, (1—2) uwagi Ursina są przedrukowane w wydaniu A. D r u k e n b o r c h a *Cum notis variorum*; posługuję się edycją z r. 1820 (Stuttgart), I, 335.

¹⁸⁾ N i e b u h r, (*Röm. Gesch.*, III, 390, uw. 60) wyraził przypuszczenie, że A n t o n i u s posłużył się tu imieniem nauczyciela jako firmą dla swych własnych pomysłów; w tym podejrzeniu Niebuhra, podyktowanym zresztą niechęcią do „filologicznego Sokratesa” i jego adeptów, zdaje się kryć cząstka prawdy i przynajmniej piszący te słowa, jeszcze przed zapoznaniem się z uwagą Niebuhra czytając wywody Antoniusa, odniósł wrażenie, że nie sposób wyznaczyć granicę między poglądami nauczyciela i ucznia. Ponieważ jednak nie ma to znaczenia rzeczowego, przeto dla uniknięcia zamętu mówić będziemy i dalej o „tezie Panthogathusa”.

Tezę drugą znamy jedynie z pobieżnej wzmianki w tym liście Antoniusa, który przed wyłożeniem teorii swego nauczyciela odrzuca myśl kogoś nieznanego¹⁹⁾, jakoby centurii po reformie zostało dwakroć tyle, co *tribus*, przyczym miałyby być podzielone na 2 klasy zgodnie ze słowami Cycerona w II *Filipice*²⁰⁾.

W początkach w. XIX obie próby rozwiązania problemu znalazły swych odnowicieli i obrońców. Na stanowisku Pantagathusa stanął S a v i g n y w krótkim, ale wpływowym artykule z r. 1805²¹⁾. Opierając się na tekstach wyżej cytowanych i pokrewnych, przyjął on, że efektyw 70 centurii trzeba przyznać każdej z 5 klas pięciokrotnie więc musi występować w tej ordynacji taka np. *centuria Galeria iuniorum* i inne. Liwiusz zaś dlatego tylko pozwala sobie nie zaznaczać, o którą z 5 centurii tej samej nazwy idzie mu w każdym wypadku, że mówi w ten sposób z reguły o *centuria praerogativa*, należących zawsze do kl. I.

Nieco później N i e b u h r²²⁾ skrytykował bardzo ostro teorię Pantagathusa oraz „naiwny” pogląd tych, którzy sądzą, że ustrój centurialny nie uległ radykalnej zmianie²³⁾, podjął tezę o istnieniu 70 centurii piechoty, przyczym, odrzucił całkowicie istnienie klas w ustroju reformowanym. Musiał jednak zbagatelizować parę tekstów, świadczących o ich zachowaniu²⁴⁾. Pozostał coprawda jeden, względem którego ta metoda zastosować się nie dała: wspomniany już opis wyboru Dolabelli na konsula r. 44 w II *Filipice*, gdzie mówca wymienia wyraźnie klasy I i II. Tu zrobił Niebuhr pewne ustępstwo, przyznając istnienie dwóch „klas”; jednak I „klasę” stanowić mieli według niego wyborcy z 31 *tribus* wiejskich, drugą — wyborcy z 4 *tribus* miejskich. Nie trzeba dodawać, że wykładnia ta nie ma żadnego oparcia źródłowego. Została więc wraz z całą koncepcją Niebuhra po kilku próbach obrony, wzgl. modyfikacji słusznie zarzucona, podczas gdy rywalizująca z nią teoria Pantagathusa wciąż jeszcze posiada licznych i poważnych zwolenników.

19) N i e b u h r dopatrywał się w nim Gabriela Faernusa.

20) C i c., *Phil.*, II, 33, 82.

21) *Verbindung der Centurien mit den Tribus*, Hugo's civilistischer Magazin, III, 3, 16, przedruk w *Vermischte Schriften* S a v i g n y'e g o, I (Berlin 1850), 1 nn., z retrakcjami z r. 1849, str. 10.

22) *Röm. Gesch.*, III, 382 nn.

23) ...dass Cicero durch die Einstimmigkeit der Ritter und der 80 Centurien d. I Klasse gewählt worden sey.

24) m. inn. informację Salustiusza., *Epist. ad. Caes. II, 8, I* (których autentyczność uchodzi dziś za dowiedzioną) o propozycji G. Grakcha, „ut ex confusis quinque classibus sorte centuriae vocarentur”.

Z III tomem *Dziejów rzymskich Niebuhra*, wydanym pośmiertnie w r. 1832, lecz napisanym, przynajmniej w części nas tu obchodzącej, już w r. 1824/5, weszliśmy w okres, w którym grupa omawianych tekstów została niespodziewanie wzbogacona: W r. 1822 wydał Angelo Mai znaleziony przez się w bibliotece watykańskiej rękopis — palimpsest z Bobbio, zawierający wielkie ustępy z dzieła Cycerona *O rzeczypospolitej*. W ks. II tego dzieła znajdujemy zarys najdawniejszych dziejów rzymskich. Po pięciu pierwszych królach przychodzi kolej na Serwiusza Tuliusza²⁵). Kilka zdań poświęcone jest początkom tego króla; następuje zdanie o wojnie z Etruskami — tu rozpoczyna się luka, w której przepadło kilka wierszy tekstu, po niej zaś interesujący nas tu ustęp, który dla wygody podaję w całości:

...duodeviginti censu maximo. Deinde equitum magno numero ex omni populi summa separato relicuum populum distribuit in quinque classis, senioresque a iunioribus divisit, eosque ita disparavit, ut suffragia non in multitudinis sed in locupletium potestate essent curavitque, quod semper in republica tenendum est, ne plurimum valeant plurimi. Quae discriptio si esset ignota vobis, explicaretur a me: nunc rationem videtis esse talem ut equitum centuriae cum sex suffragiis et prima classis, addita centuria quae ad summum usum urbis fabris tignariis est data, LXXXVIII centurias habeat; quibus e centum quattuor centuriis. — tot enim reliquae sunt — octo solae si accesserunt, confecta est vis populi universa, reliquaque multo maior multitudo sex et nonaginta centuriarum neque excluderetur suffragiis, ne superbum esset, nec valeret nimis, ne esset periculosum. In quo etiam verbis ac nominibus ipsis fuit diligens; qui cum locupletis assiduos appellasset ab asse dando, eos qui aut non plus mille quingentos aeris aut omnino nihil in suum censum praeter caput attulissent, proletarios nominavit, ut ex iis quasi proles, id est quasi progenies civitatis, expectari videretur. Illarum autem sex et nonaginta centuriarum in una centuria tum quidem plures censebantur, quam paene in prima classe tota. Ita nec prohibebatur quisquam iure suffragii et is valebat in suffragio plurimum, cuius plurimum intereat esse in optimo statu civitatem. Quin etiam accensis velatis cornicinibus proletariis...

Jak widać, opis nie jest zakończony, lecz do końca brakuje już niewiele. Tam zaś, gdzie rękopis zachowany rozpoczyna się na nowo, temat jest już zupełnie inny.

Nim będzie nam wolno zadać pytanie, czego nas uczy ten tekst, musimy przebrnąć przez gąszcz trudności rękopiśmiennych, grama-

²⁵) c. 38.

tycznych i rzeczowych, jakie brzmienie jego nastęcza. Ogólny sens jest dość jasny. Omawiając krótko znaczenie ustroju centurialnego stwierdza Cyceron ustami Scypiona, że najbogatsi obywatele, choć nieliczni, mieli w nim zapewnioną przewagę, rozporządzając na ogólną sumę 193 głosów głosami 89, składających się z 18 centurii jazdy, I klasy i głosującej wraz z nią centurii cieśli. Brakło im więc do absolutnej większości tylko 8 głosów. Łatwo zrozumieć, jaką konsternację tekst ten wywołał wśród filologów i historyków. Wiadomo, że centurii klasy I było w ustroju serwiańskim, znanym nam z Liwiusza i Dionizego, 80; rachunek zaś Cycerona (89 głosów, w czym głosy rycerzy i cieśli) redukuje tę liczbę do 70, nie mówiąc już o rozróżnieniu między dwiema centuriami rzemieślników, z których jedną tylko dołącza Cyceron do I klasy²⁶⁾. Rozwinęła się dyskusja tak żywa, że już w 16 lat po odkryciu rękopisu wymienić mógł H u s c h k e²⁷⁾ 15 prób rozwiązania zagadki. Kilka lat później mówił W. A. B e c k e r²⁸⁾ o nagromadzonej dokoła kilku wierszy Cycerona małej bibliotece; nie przestała się ona zresztą powiększać i w dalszym ciągu.

Większość zabierających głos w dyskusji w drugiej ćwierci XIX w., o ile nie przyjmowała błędu Cycerona, starała się za wszelką cenę uzgodnić słowa pisarza z cyframi znanymi z tradycji analistycznej, a ponieważ nie udawało się to przy pomocy interpretacji, zmieniano dowolnie tekst *de republica*²⁹⁾, niekiedy nie oszczędzając nawet cyfr, przekazanych rękopiśmiennie³⁰⁾.

Inną drogą poszedł T. H e r m a n n, który wypowiedział się w tej sprawie w liście do Steinackera³¹⁾. Konstatając niezgodność między Cyceronem a analistami nie dopatrywał się pomyłki w żadnej z dwóch stron; obie mają rację, gdyż mówią o dwu różnych epokach. Cyceron o ustroju reformowanym, tamci — o pierwotnym, serwiańskim. Jak wynika ze słów Liwiusza, w ustroju reformowanym grała rolę liczba 70 centurii; lecz ciągnął dalej Hermann, liczba ta odnosiła się zapewne tylko do klasy I, tylko o niej jako o najważniejszej w gło-

26) L i w i u s z, I, 43, 3 obie zalicza do kl. I, D i o n i z y z H a l i k a r n a s u, IV, 17, 3 obie do drugiej. Problemem wysokości cenzusu zajmować się tu nie będę.

27) *Die Verfassung des Königs Servius Tullius*, Heidelberg 1838, 2¹.

28) *Handbuch der röm. Alterthümer*, II (1844) 203.

29) Np. H u s c h k e, o. c., 11 nn. „ut equitum centuriae binae“... Inna korektura tegoż autora *Rhein. Mus.* VIII 1853, 406 nn.

30) N i e b u h r, *Röm. Gesch.*, I³, 499 nn. „ut prima classis... LXXXI centurias habeat, quibus ex CXIV centuriis... equitum centuriae cum sex suffragiis solae si accesserunt“... z bardzo zawiłym wyjaśnieniem ewent. *origo erroris*.

31) Dołączonym do wydania *De republica* z r. 1823 przez tego ostatniego; przedruk w *Opuscula* H e r m a n n a, III, (Leipzig 1828), 59 nn.

sowaniu, mówi Liwiusz, co wyjaśnia nam owe 70 centurii Cycerona. Myślę, że warta jest podkreślenia ta konkluzja ówczesnego princeps philologorum³²⁾, który w niespełna rok po opublikowaniu *De republica* dał rozwiązanie, do którego — zdaniem moim — niewiele można dorzucić po wiekowych przeszło debatach i sporach.

Sporom tym nadał nieoczekiwany obrót nie mniej sławny F r. R i t s c h l³³⁾, który w swym artykule ograniczył się umyślnie do ściśle filologicznej analizy tekstu, dotąd zaniedbywanej na rzecz dociekań historycznych lub antykwarycznych. Wskazał on, że brzmienie ustępu cycerońskiego nasuwa dość znaczne zastrzeżenia stylistyczne: szczególnie nacisk położył na konstrukcję — istotnie dość osobliwą — zdania centralnego: *Nunc rationem videtis esse talem* (1) *ut... habeat*; (2) *quibus... octo solae si accesserunt, confecta est vis populi universa*, (3) *reliquaque multo maior multitudo... neque excluderetur... nec vale-ret nimis*. Człony (1) i (3) mają orzeczenia w conjunctivie, będąc zdaniem skutkowymi, zależnymi od *videtis esse talem*; człon środkowy (2) stoi w indicativie i wyraźnie wyłamuje się z całości pod względem składniowym; treściowo natomiast stanowi nieodzowne ogniwo pośrednie. Ta i parę innych osobliwości formalnych, o których niżej, czyniło cały tekst w oczach Ritschla podejrzanym. Już wcześniej zwrócono uwagę, że kwestionowany ustęp nie wyszedł w całości z pod ręki jednego skryby, lecz że spotykamy się w nim z dopiskami i poprawkami drugiej ręki, tj. korektora czy rewizora i poprawki te wrzynają się dość głęboko w tekst, a co najważniejsze, dotyczą przekazanych liczb. Ritschl tedy odmówił im wszelkiej wartości, sądząc, że korektor bynajmniej nie miał przed sobą innego poprawniejszego rękopisu, lecz że zmiany jakie poczynił zawdzięczamy (z wyjątkiem może jednej, *cum sex suffragiis*, zamiast *cum et suffragiis*, choć i co do tego Ritschl nie był pewien) jego własnej pomysłowości, przy której pomocy chciał on poprawić tekst poprzedni; na szczęście jednak zdradził się błędami stylistycznymi. To też za jedyną podstawę należy przyjąć — referujemy wciąż myśl Ritschla — tekst pierwszej ręki. Niestety w swej obecnej postaci jest on niezrozumiały i emendacje są nieodzowne. Brzmi on jak następuje:

Nunc rationem videtis esse talem, ut equitum certamine cum et suffragiis et prima classis addita centuria quae ad summum usum urbis fabris tignariis est data, VIII centurias tot enim reliquae sunt i. t. d.

³²⁾ Przyjęli ją m. inn. Z u m p t, *Abhandl.*, Berlin 1836, 131 nn., O r e l - l i - B a i t e r, *Onomasticon Tullianum*, III, 374.

³³⁾ Rhein. Mus., VIII 1853, 308 nn. = *Opuscula* III, 637 nn.

Ritschl więc skłonny był zaproponować zamiast niewłaściwych rzekomo poprawek korektora swoją własną redakcją³⁴⁾, w której jednak liczba centurii kl. I wynosiła także 70³⁵⁾, albo też uznać, że mamy do czynienia z głęboką i nieuleczalną koruptelą tekstu.

Sceptycyzm Ritschla znalazł wielu naśladowców³⁶⁾, tak że przez czas dłuższy przyjmowanie tekstu „II ręki” uchodziło za nie naukowe. Ale już w r. 1877 wykazał A. Strelitz³⁷⁾, że na całej przestrzeni dzieła *De republica* tenże korektor poczynił setki niezbędnych poprawek, których autentyczność nie może być kwestionowana, a które zacierpnąć musiał z archetypu zachowanego egzemplarza. Odtąd nie ma już żadnych podstaw do przypuszczenia, że akurat w interesującym nas ustępie charakter tych poprawek jest inny, zwłaszcza, że charakter błędów „I ręki”, stanowiących niewątpliwie przeoczenia i opuszczenia, jest ten sam, co i w reszcie dzieła. To też nowsi badacze słusznie przyjęli tekst ustalony przez „II rękę”³⁸⁾. Jeden tylko V. A r a n g i o - R u i z³⁹⁾ odświeża, zdaniem moim niepotrzebnie, stare wątpliwości. Jeśli dane rzeczowe, a zwłaszcza najważniejsze dla nas cyfry w redakcji „II ręki” zgadzają się⁴⁰⁾ dokładnie z danymi, jakie można wydedukować z niekompletnego brzmienia „I ręki”, konkluzja, że całość tekstu „II ręki” jest autentyczna, narzuca się sama przez się.

Czas więc przystąpić do jego analizy, która będzie żmudna i zawiła mimo ogromnego trudu, jaki włożyli w interpretację liczni uczeni, a może właśnie z powodu tego. Wywołuje to bowiem konieczność dro-

³⁴⁾ Oto ona: „Nunc rationem videtis esse talem, ut equitum centuriis ex cum sex suffragiis et primae classis, addita centuria, quae ad summum usum urbis fabris tignariis est data, octo centuriae solae si accesserunt, confecta esset vis populi universa, reliquaue multo maior multitudo sex et nonaginta centuriarum — tot enim reliquae sunt-neque excluderetur”... itd. Krytykę tej relacji Ritschla daje w tym samym tomie Rhein. Mus., s. 406 nn. H u s c h k e. Zresztą jak parokrotnie stwierdzono, badacze, którzy zajmowali się interesującym tu nas problemem, mieli znacznie więcej szczęścia w krytyce też swych poprzedników, niż w pozytywnej części swych wywodów.

³⁵⁾ Co R i t s c h l identyfikujący opis Cycerona ze znanym systemem serwiańskim uważać musiał za pomyłkę autora *De republica*.

³⁶⁾ M. inn. L a n g e L., Rh. Mus., VIII 1853, 616.

³⁷⁾ *De antiquo Ciceronis de rep. librorum emendatore*, Diss. Breslau 1874; por. K. Z i e g l e r a wydanie *De rep.*, Lipsiae² 1929, s. XVIII.

³⁸⁾ Ob. M o m m s e n, *Staatsr.* III, 274⁴⁾; K l e b s, o. c., 209 n; R o s e n b e r g, o. c., 75; D e S a n c t i s, o. c., 353; F r a c c a r o, o. c., 111, uw. 25; Z m i g r y d e r - K o n o p k a 86, uw. 140.

³⁹⁾ *La riforma dell'ordinamento centuriato*, Scritti Varii dedicati al Carlo Arno (Publ. d. Facoltà di Giurispr. d. R. Univers. di Modena 30; 1928) 6¹.

⁴⁰⁾ Że się zgadzają po żmudnych wywodach K l e b s a, o. c., 201 nn. nie może być podawane w wątpliwość; uznaje to zresztą i A r a n g i o - R u i z.

biazgowego wnikania w opinie poprzedników, jeśli nie wszystkich, co byłoby niepodobieństwem, to przynajmniej ważniejszych i najnowszych. Ignorowanie ich przy badaniu problemu, w którym pewność i jednomyślność jest tak trudna do osiągnięcia, nie byłoby właściwe.

Pierwsze wiersze naszego fragmentu dotyczą centurii jazdy. Po ich wydzieleniu, ciągnie Cyceron, Serwiusz podzielił resztę ludu na 5 klas, wyróżniając *seniores* i *iuniores*, *eosque ita disparavit, ut suffragia... in locupletium potestate essent*. Tu pierwsza drobna trudność: czy rzeczywiście taki układ sił na zgromadzeniu osiągnął Serwiusz przez odpowiednie rozmieszczenie grup *seniores* i *iuniores*? Chyba nie, ile że podział według wieku nie ma nic wspólnego z podziałem według majątku. A skoro tak, to *eosque* jest niewłaściwe. Tym tłumaczy się przyjęta przez wydawców koniektura Franckiego *easque* (dom. *classes*): przy tej lekcji człon *senioresque a iunioribus divisit* staje się zdaniem wtrąconym, dzielącym dwie części zdania dotyczącego klas⁴¹). Idźmy jednak dalej: *...curavitque, quod semper in rep. tenendum est, ne plurimum valeant plurimi*. Następstwo czasów (*curavit, ne valeant*) odbiega od normy, któraby wymagała imperfectum. Jednak nie sprawia to najmniejszej trudności: praesens zjawił się tu pod wpływem orzeczenia zdania wtrąconego, *tenendum est*, którego myśl, wciśnięta między czasownik zależny, a zdanie z *ne*, wydała się pisarzowi szczególnie ważna⁴²). Pokrewnego przykładu dostarczy nam inne miejsce *De republica*⁴³): *...ratio civilis est disciplina populorum, quae perficit in bonis ingeniis, id quod iam persaepe perficit, ut incredibilis quaedam et divina virtus existeret*.

Quae discriptio, ciągnie cyceroński Scypio, *si esset ignota vobis, explicaretur a me*. A więc ustrój centurialny jest znany rozmówcom Scypiona z r. 129. Skąd ta znajomość pytają komentatorzy? z prak-

⁴¹) Jako curiosum jedynie zacytować można wykładnię Belot'a, *Histoire des chevaliers romains*, I, 236 nn., który sądził, że słowa *deinde equitum magno numero ex omni populi summa separato* odnoszą się do czynności późniejszej, a więc różnej od ustanowienia 18 centurii *censu maximo*, mianowicie do ustanowienia *equites equo privato*, identycznej według niego z I klasą; byłoby to anachronizmem, za który nie omieszkał uczony francuski skarcić Cycerona. W istocie błąd był po jego stronie: *deinde* nie odnosi się do *separato*, lecz do *distribuit*.

⁴²) To oczywiście tłumaczenie przyjęli Huschke, *Verfassung d. S. T.*, 11; Klebs, 216 n (jednak przytoczony przezeń przykład Cic., *de rep.*, II, 14, 26 jest nieodpowiedni); Fraccaro, 111, (który formułuje je niezupełnie ściśle). Niesłusznie odrzuca je Zmigryder-Konopka, 86, uw. 138; idzie, rzecz jasna, wyłącznie o zależność czasów; powołanie się na Mommsena jest wynikiem pomyłki.

⁴³) II, 3, 4, por. Kühner-Steymann, *Ausführliche Grammatik der lat. Sprache*, II², 2, 195.

tyki, czy też np. z książki? Na to pytanie jeszcze nie mamy odpowiedzi. Ograniczmy się do stwierdzenia, że mowa tu wciąż o ustroju, ustanowionym przez króla Serwiusza.

..., *nunc rationem videtis esse talem, ut*... i następuje podanie wytycznych ustroju centurialnego. Lecz w poprzednim zdaniu zapowiedział Scypion, że powstrzyma się od zbytcej *explicatio* znanej słuchaczom organizacji. Czyżby ją dawał zaraz w słowach następnych, przecząc samemu sobie? Niektórzy badacze tedy przypuścili, że opisuje on ustrój odmienny od znanego słuchaczom serwiańskiego, co usuwałoby sprzeczność. Mieli oni zresztą po temu i drugi ważny powód. Mianowicie w zdaniach początkowych i końcowych analizowanego tekstu mowa bezspornie o królu Serwiuszu; w zdaniu zaś zaczynającym się od słów *nunc rationem*... podane są szczegóły niezgodne z resztą naszych wiadomości o ustroju serwiańskim, w szczególności liczba 70 centurii klasy I. Cóż więc prostszego — zdawałoby się — niż uznać, że Cyceron przeciwstawia sobie dwa ustroje: serwiański i reformowany? „Nie będę wam opisywał ustroju serwiańskiego, gdyż go dobrze znacie; obecnie zaś ustrój jest następujący”. Słupem granicznym ma być oczywiście słowo *nunc*, rzekomo przeciwstawione zdarzeniom przeszłym. To tłumaczenie reprezentowane jest przez dwóch najnowszych badaczy reformy centurialnej, A r a n g i o - R u i z a⁴⁴⁾ i P. F r a c c a r o⁴⁵⁾. O ile pierwszy z nich wyraża się dość ogólnikowo, drugi rozwija dokoła owego *nunc* całą misterną teorię: *Rationem videtis esse* — mówi on — to dwakroć użyty czas teraźniejszy; to samo da się powiedzieć o orzeczeniu zdania podrzędnego *coniunctivie*, *habeat*, oraz *indicativie confecta est*. Natomiast człon następny ma już orzeczenie w czasie przeszłym; stąd wniosek, że począwszy od *reliquaque* Cyceron mówi znów o ustroju Serwiusza Tuliusza. Opis ustroju reformowanego byłby więc zawarty w zdaniu *nunc rationem esse — vis populi universa*.

Niestety trzeba stwierdzić, że dwaj znakomici uczeni włoscy, których cytowane prace należą do najcenniejszych, jakie o reformie centurialnej napisano, pobłądzili w interpretacji formalnej tekstu. W istocie przedstawiona powyżej teza oparta jest wyłącznie na nieporozumieniu: tekst Cycerona żadnego przeciwstawienia tego rodzaju nie zawiera. Przede wszystkim rzuca się w oczy nienaturalność zdania: „gdybyście nie znali ustroju dawnego, opisałbym go wam; teraźniejszy zaś przedstawia się następująco”. Mniejsza już o to, że antyteza jest nieco chroma. Lecz przypuścić niepodobna, by mówiący spodzie-

⁴⁴⁾ O. c., 6.

⁴⁵⁾ O. c., 111 n.

wał się po swych słuchaczach znajomości ustroju dawnego, a nieznanomości aktualnego. Powtórne słowo *nunc*, rzekomo przeciwstawiające terażniejszość przeszłości, bynajmniej nie ma w tym zdaniu znaczenia czasowego. Ktokolwiek czyta tekst bez uprzedzenia, widzi od razu że *nunc* określa orzeczenie *videtis*, nie zaś infinitivus *rationem esse*, że więc przeciwstawienie jest li-tylko logiczne, nie temporalne. Stwierdzenie to nie jest żadnym odkryciem⁴⁶⁾, skoro jednak mylne tłumaczenie wysuwane już dawniej⁴⁷⁾ zostało podjęte przez uczonych włoskich oraz przez A. P i g a n i o l a⁴⁸⁾, należy przypomnieć, że *nunc* używa się często do wprowadzenia faktu rzeczywistego po zdaniu stojącym w *modus irrealis*⁴⁹⁾. Przykładów cycerońskich nie brak: oto jeden z mowy *pro Archia*⁵⁰⁾: „*Certe, si nihil animus praesentiret in posterum — nec tantis se laboribus frangeret neque tot curis vigiliisque angeretur nec totiens de ipsa vita dimicaret. Nunc insidet quaedam in optimo quoque virtus*“...

Natomiast tam, gdzie Cyceron pragnie istotnie przeciwstawić dwie epoki ustroju centurialnego, lubo tylko w jednym szczególe, wyraża się w sposób zupełnie jasny i niedwuznaczny. Mam na myśli jedno z następnych zdań naszego tekstu, obrazujące — tym razem bez wątpliwości — stan rzeczy za króla Serwiusza: *Illarum autem sex et nonaginta centuriarum tum quidem plures censebantur, quam paene in prima classe tota*. Ważne jest, że epoce serwiańskiej przypisuje Cyceron mniejszość 96 centurii, tj. większość 97 centurii, tę samą, którą opisał wyżej jako składającą się z 70 centurii 1 klasy, 18 c. jazdy, 1 c. cieśli oraz 8 c. kl. II. A przecież w znanej nam organizacji serwiańskiej, która tu ma być rzekomo przeciwstawiona reformowanej, większość powstaje już przy jednomyslności I klasy i jeźdźców i wynosi bez centurii ciesielskich 98 a z nimi 100 głosów, tak, że nie ma potrzeby konstruować większości sztucznej według formuły $\frac{1}{2}X + 1$; mniejszość zaś wynosi wtedy 93 nie 96 głosów. Tę trudność spostrzegł sam Fraccaro, lecz usiłował uspokoić czytelnika stwierdzeniem, że „*Cicerone ripetè senza pensari la cifra che egli aveva fatto poco prima di*

⁴⁶⁾ Por. Huschke, *Verfass. d. S. T.*, 10; Gerlach, *Histor. Studien* II (Basel 1847), 239; Marquardt-Becker, *Handbuch d. röm. Alterth.* I, 3, (1849) 20, uw. 60; Bloch, *Rev. Hist.* XXXII, 1886, 27; Klebs, 211; Soltau, *Neue Jahrbücher*, CLI, 1895, 411; ten ostatni jednak najniepotrzebniej posługuje się tą obserwacją w polemice z interpretacją Mommsena.

⁴⁷⁾ Przez C. Peter'a, *Epochen der röm. Geschichte*, Leipzig 1841, 66.

⁴⁸⁾ *Scritti in onore di B. Nogara*, Roma 1937, 377; por. też Zmigryder-Konopka, 53.

⁴⁹⁾ Por. Kühner-Stegmann, o. c., II, 399.

⁵⁰⁾ 11, 29; por. także *in Verr.*, V 67, 171; *Philip.*, IX 3, 5; *Tusc.*, III, 1, 2 (dwa przykłady kolejne).

96 *centurie della minoranza*". Wydaje mi się całkowicie zbędne wykazywać niemożliwość podobnej hipotezy.

Odrzucając więc ją konstatujemy, że zamiarem Cycerona było dać szkic ustroju, wprowadzonego przez króla Serwiusza. Serwiusz jest podmiotem czynności, wyrażonych w początkowych i końcowych zdaniach fragmentu i nie ma podstaw sądzić, że ustęp środkowy traktuje inny temat.

Jesteśmy jednak dłużni odpowiedź na dwa, związane zresztą ze sobą, pytania: 1) czemu to cyceroński Scypion uznając opis ustroju centurialnego za zbędny jako znany słuchaczom, podaje jednak tego ustroju wytyczne? 2) na jakiej podstawie opiera się jego mniemanie, że słuchacze znają ustrój centurialny? Co do pierwszego, słuszność ma Klebs, gdy podkreśla grzecznościowy niejako charakter słów Scypiona. Mówca zakłada znajomość rzeczy u słuchaczy, ale mimo to dla ciągłości i jasności wykładu podaje *per praeteritionem* kilka niezbędnych szczegółów. Ale też i nie więcej. Klebs⁵¹⁾ bowiem jest w błędzie, sądząc, że Cyceron dał w krótkim zdaniu kompletny opis ustroju centurialnego. Parę cyfr dotyczących formowania większości, to raczej wnioski polityczne, wyciągnięte z ustroju serwiańskiego, niż jego prawdziwy opis, który nie mógłby się obejść bez sprecyzowania podstaw podziału na klasy⁵²⁾. Jest to zresztą spór jałowy: większa lub mniejsza dokładność nie podważa najważniejszego dla nas twierdzenia Scypiona, że ustrój centurialny jest rozmówcom znany. Że znajomość ta płynie z praktyki obywatelskiej, jest przypuszczeniem najnaturalniejszym, żeby nie rzec: jedynym naturalnym, zarówno w odniesieniu do rozmówców Scypiona jak i do czytelników Cycerona. Innymi słowy: w mniemaniu autora dialogu ustrój „serwiański” jest aktualny w epoce Scypiona. Jest to dla nas wynik kapitalny; nie od rzeczy będzie tedy wzmocnić go dodatkowymi argumentami. Pomijam tu obserwację A. Rosenberga, że niezwykle uprzejmy sposób, w jaki Cyceron wyraża się o centurii *fabrum tignariorum*, zaliczając ich do najbogatszych, odpowiada raczej stanowi rzeczy z końca republiki, kiedy to przynależność do tej centurii mogła mieć znaczenie jedynie honorowe: obserwacja ta bowiem zawiera sporą dozę hipotezy. Bardziej pomocne będą nam wyliczone wyżej formy czasu teraźniejszego, które Fraccaro cytował na poparcie swego tłumaczenia tekstu. Jednej z nich coprawda trzeba odmówić mocy dowodowej: w zdaniu *quibus e centum quattuor centuriis — tot enim reliquae sunt, octo solae si accesserunt, confecta est vis populi universa*, czas orzeczenia

⁵¹⁾ O. c., 211.

⁵²⁾ R o s e n b e r g, o. c., 76.

confecta est, jak i zresztą *reliquae sunt*, jest zapewne tylko *praesens logicum*, formą służącą do egzemplifikacji rachunku niezależnego od czasu ⁵³). Natomiast bardziej znaczący jest zwrot *rationem videtis esse talem. ut... habeat*. Gdyby Scypion mówił o czymś dawno przebrzmiałym, oczekiwalibyśmy *fuisse* ⁵⁴). Oczywiście trudno i tu wykluczyć możliwość użycia *praesens* logicznego ⁵⁵): „Serwiusz wprowadził ustrój, którego zasada przedstawia się tak“. Jednak w tym wypadku wybrałby autor zapewne słowo *scitis* lub inne podobne, nie zaś *videtis*, stosujące się do tego, co mamy przed oczami. Tak więc za trafne uważam odczucie językowe Mommsena ⁵⁶); owe *praesentia*, choć nie mogłyby stanowić samodzielnego dowodu, wzmacniają wrażenie aktualności uzyskane skądinąd.

Przeciw obserwacjom językowym Mommsena, które staramy się tu rozwinąć, wystąpił w parokroć już cytowanym artykule Klebs ⁵⁷). Jego odnośne wywody robią nieco dziwne wrażenie, gdyż nie zrozumiał on dokładnie słów Mommsena i dlatego polemizuje także z twierdzeniami, przezeń nie wypowiedzianymi ⁵⁸). W jednym tylko punkcie należy przyznać Klebsowi ⁵⁹) słuszność przeciw Mommsenowi ⁶⁰): człon *reliquaque multo maior multitudo neque excluderetur suffragiis... nec valeret nimis*, nie może żadną miarą zależeć od *curavit*. Powracamy tu do zauważonego przez Ritschla przełamania konstrukcji składniowej w środkowym zdaniu naszego tekstu. W samej rzeczy słowa *reliquaque multo maior multitudo* itd. odcinają się pod względem formalnym od poprzedzającego zdania z jego orzeczeniem w *indicativie* w sposób niezwykle ostry. Gdy spoglądamy wstecz, szukając członu zdaniowego, do którego byśmy mogli dołączyć *coniunctivus excluderetur*, napotykaemy zdanie skutkowe, *ut equitum centuriae — habeat*. W takim razie zdanie *quibus e. centum — universa* byłoby rodzajem *parentezy*; spróbujmy jednak wyłączyć ją, a zobaczymy, że oba okalające ją zdania razem wzięte nie dają sensu: „Widzicie, że I klasa z jeźdźcami i cieślami rozporządza liczbą 89 centurii, a pozostała 96 nie jest wy-

53) Por. Bloch, o. c., 27; Klebs, 217; inaczej Fraccaro, 112, uw. 26, który niesłusznie powołuje się na Mommsena, *Staatsr.* III, 275¹.

54) Guiraud, o. c., 15.

55) Bloch, o. c.

56) j. w.

57) 5. 216 nn.

58) W szczególności Mommsen nie wysuwał żadnych zastrzeżeń co do zdania *curavit... ne plurimum valeant plurimi...*, lecz przeciwstawił je jako człon perfektywny zdaniu następnemu z jego orzeczeniami w czasie teraźniejszym.

59) Tęgoż zdania jest i Fraccaro, 112.

60) Za którym idzie Zmigryder-Konopka, 86.

kluczone z pod prawa głosu". Lecz skądże się wzięło nagle 96 centurii? Przecież ta liczba powstaje przez dodanie 8 centurii kl. II do 89; a o tych ośmiu mowa była w zdaniu rzekomo nawiasowym! Nadmiar złego w pierwszym ze skrajnych zdań orzeczenie stoi w coniunctivie praesentis, jak tego wymaga zresztą nadrzędne *videtis esse*, w drugim zaś (*excluderetur* i *valeret*) w coniunct. imperfecti. W tym stanie rzeczy każdemu czytelnikowi łatwo nasuwa się podejrzenie, że tekst jest uszkodzony. Myśl Ritschla, że słowa *habeat quibus e centum quattuor centuriis* jako pochodzące od „II ręki” nie są autentyczne, musieliśmy wyżej⁶¹⁾ odrzucić. Przez chwilę można sądzić, że błąd powstał przez wypadnięcie kilku słów; nie ma jednak miejsca, w którym możnaby je wstawić i nie wiadomo, jakie by miało być ich brzmienie, tekst bowiem mimo hiatu składniowego najmniejszej luki myślowej nie zawiera. Zmiana zaś *reliquaque* na *ut reliqua* za emendację w żaden sposób uchodzić nie może. Te wszystkie trudności skłoniły Mommsena do uzależnienia członu *reliquaque* — *periculosum* od *curavit*; wtedy przynajmniej imperfectum coniunct. byłoby regularne. Jednak ten wybieg na niewiele zda się. Przyjęcie tak ogromnej wstawki nawiasowej (od *quae discriptio* do *universa*) z dwoma okresami warunkowymi i zdaniem skutkowym jest niemożliwością. Gdybyśmy zaś ją przyjęli, to i tym razem zdania ją okalające nie dają wspólnie pożądanego sensu; „Zatroszczył się by większość nie zyskała i przewagi i by pozostała znacznie większa masa należąca do 96 centurii nie była wykluczona”... Jest to oczywisty galimatias, gdyż *plurimi* są identyczni z *multo maior multitudo*, tak, że słowo *reliqua* jest wysoce nie na miejscu, nie wiemy też od czego owa *multitudo* ma być większa, nie mówiąc już o tym, że 96 centurii znów pozbawione jest koniecznego antecedensu. Musimy więc pozostać przy tym, że słowa *reliquaque multo maior...* są dalszym ciągiem zdania skutkowego, zależnego od *videtis...* Różnicy czasów (praesens i imperfectum) nie należy brać nazbyt tragicznie. Praesens w I członie skutkowym (*habeat*) użyte jest pod bezpośrednim wpływem nadrzędnego *videtis esse* z prawdopodobnym znaczeniem trwania w teraźniejszości; przy oddalonym od czasownika nadrzędnego słowie *excluderetur* i *valeret* autor wraca myślą do działalności króla — prawodawcy⁶²⁾. Natomiast omówiona nielogiczność konstrukcji należytego tłumaczenia nie znalazła i prawdopodobnie nie znajdzie. Wypadnie tu uznać ślad niewykończenia stylistycznego, zresztą w tym ustępie nie jedyny. Zdanie bowiem... *equitum centuriae cum sex suf-*

61) por. wyżej str. 75.

62) Por. zacytowany przez Fraccaro, s. 112 za Lebretonem b. dobry przykład z *De legibus*, III, 12, 27.

fragiis et prima classis addita centuria quae ad summum usum urbis fabris tignariis est data, LXXXVIII centurias habeat także nie jest bez zarzutu: *centuriae* jako jeden z dwu podmiotów przy orzeczeniu *centurias habeat* nie jest zwrotem zbyt ładnym by nie wspomnieć o pojedynczej orzeczenia uzgodnionej tylko z ostatnim podmiotem ⁶³⁾. Na dowód, że w tekście *De republica* mogą się znajdować niedopatrzienia czysto formalne, mogę przytoczyć ustęp, w którym mieszkańcy miasta Flius nazwani są *Phliuntii* zamiast *Phliasii* ⁶⁴⁾. Tymczasem z listu do Attyka ⁶⁵⁾ wiemy, że Cyceron spostrzegł rychło swą pomyłkę i prosił przyjaciela — wydawcę, by ją sprostował w swych egzemplarzach. Widzimy, że nasz palimpsest pochodzi z edycji niepoprawionej ⁶⁶⁾.

Powtórzmy raz jeszcze: z analizy formalnej tekstu wynika, że intencją Cycerona jest mówić o ustroju serwiańskim, lecz że traktuje go on, jako trwający w jego epoce względnie w epoce Scypiona Emiliana. Gdy przechodzimy do analizy rzeczowej, do tego paradoksu dołącza się drugi: opisany przez Cycerona ustrój nie zgadza się z serwiańskim, o ile go znamy z dzieł dwóch historyków doby Augusta, przyczym zasadnicza rozbieżność tkwi w cyfrze 70 centurii I klasy. To ostatnie każałoby go odnosić do epoki po reformie, jak tego chciał G. Hermann i inni; czemu znów sprzeciwia się fakt, że przez cały czas podmiotem logicznym i gramatycznym tekstu jest król Serwiusz. Czy istnieje możliwość pogodzenia tych sprzeczności?

Za punkt wyjścia niechaj nam posłuży interpretacja proponowana przez Mommsena w tylekroć już cytowanym miejscu jego *Römisches Staatsrecht*. Cyceron zdaniem jego ignoruje różnicę między pierwotnym a przekształconym ustrojem centurialnym. Ustrój jest dlań tylko jeden: ten, którego twórcą jest Serwiusz Tuliusz. Gdy więc chce jako polityk opisać dzieło tego monarchy, przedstawia go w formie, w jakiej obowiązywał za jego własnych (wzgl. Scypiona) czasów, nie interesując się ewentualnymi niewielkimi zmianami, jakie od czasów królewskich zająć w nim mogły. W rzeczywistości tedy podane przezeń szczegóły odnosiłyby się do ustroju reformowanego.

Interpretację tę przyjął — o ile wiem — jeden tylko A. Rosenberg ⁶⁷⁾, a i on raczej milcząco. Odrzucili ją zarówno Fraccaro i Aran-

⁶³⁾ Ten ostatni drobniak może być coprawda wynikiem pomyłki kopisty; por. R i t s c h l, 1. c.

⁶⁴⁾ II, 4, 8.

⁶⁵⁾ VI, 2, 3.

⁶⁶⁾ Myśl nieco zbliżoną wypowiedział, nie pamiętając zresztą o tym przykładzie, F r. R i t t e r, Rhein. Mus. (NF) I, 1842, 597 n.; przyjmuje on jednak błąd rzeczowy Cycerona, i to błąd popełniony przy dodawaniu (80 + 18 + 1), co jest szczytem nieprawdopodobieństwa.

⁶⁷⁾ O. c., 76.

gio-Ruiz, tj. uczeni obstający przy niezmienionej przez reformę liczbie centurii, jak i Soltau⁶⁸⁾, Klebs⁶⁹⁾, Botsford⁷⁰⁾, Kubler⁷¹⁾ i de Sanctis⁷²⁾. O tłumaczeniu dwóch pierwszych była mowa powyżej. Pozostali opowiadają się za tezą Pantagathusa, przyjmują więc 350 cent. piechoty po reformie, odnosząc opis Cycerona do pierwszego ustroju serwiańskiego. Zmuszeni są więc przeczyć ustalonej wyżej aktualności opisanego przez Scypiona systemu⁷³⁾, oraz — co najważniejsze — sztucznymi środkami unieszkodliwić sporną liczbę 70 centurii kl. I. Ponieważ do gwałtownych zmian tekstu nikt już się nie ucieka, zwolennicy Pantagathusa przyjmują zazwyczaj pomyłkę Cycerona, przyczym to uważają ją za wynik jego dyletantyzmu i powierzchowności, to gotowi są przypuścić, że pisał z pamięci, która go w tym wypadku zawiodła, to znów widzą tu konfuzję. spowodowaną wpływem nowego ustroju, w którym pierwsza klasa liczyła istotnie 70 cent. Jest to rozwiązanie nie do przyjęcia. Jak słusznie zauważa A. Rosenberg, Cyceronowi, jako politykowi szło głównie o zobrazowanie, w jaki sposób majątni uzyskują większość na *comitia centuriata* w ustroju serwiańskim, do większości tej wystarczała jednomyślność klasy I i rycerzy.

Na tę absolutną przewagę najbogatszych zwraca uwagę Liwiusz⁷⁴⁾ przyczym jego intencja a częściowo i słowa pokrywają się z cycerońskimi. Czyż więc jest do pomyślenia, by Cyceron, choć mógł zgodnie ze swą tendencją skonstatować iluzoryczność prawa głosu klas II — V, przez przeoczenie napisał, że do skompletowania większości po-

68) Neue Jahrbücher, CLI, 1895, 470; zresztą jego artykuł jest nagromadzeniem nieprawdopodobieństw. Sądzi on, że Cyceron przedstawia ustrój reformowany zamiast serwiańskiego, ponieważ nie mógł przypisać Scypionowi, którego jedynym źródłem wiedzy był rzekomo Polibiusz, wiedzy antykwarycznej: jest to zdaniem moim, doszukiwanie się nadmiernych subtelności, do których wyznania Cycerona takie, jak *ad Att.*, IV, 16, 2, nie dają dostatecznego powodu. Dalej przyjmuje S o l t a u jedne cyfry Cycerona (70 c.) odrzuca bez wyraźnej przyczyny inne (193 c.) i tak dochodzi do liczby 270 głosów — centurii piechoty obok 350 centurii administracyjnych, wskrzeszając w ten sposób najslabszą część wykładni M o m s e n a.

69) O. c., 214.

70) *The Roman Assemblies* (New York 1909), 221.

71) RE III, 1956 (s. v. centuria).

72) *Storia d. R.*, III, 1, 354. Por. też J. Król-V. Groch, *Státni zřízení rímske* (Praha 1921), 104.

73) Albo też — jak D e S a n c t i s — przypuszczać, że według Cycerona w r. 129 ustrój serwiański był jeszcze niezmieniony; lecz jest to przypisywanie mu ignorancji co do radykalnej (zdaniem D e S a n c t i s' a) reformy z najbliższej przeszłości.

74) L i v, I, 43, 11.

trzebne jest jeszcze 8 centurii klasy II? by pomieszał cyfry dwóch systemów tak różnych, jak obejmujący 193 i 373 centurii? ⁷⁵⁾).

Jedynym dopuszczalnym tłumaczeniem liczby 70 centurii na gruncie ustroju serwiańskiego byłoby przyznanie, że Cyceron przejął ją ze swego źródła bez żadnej pomyłki. Wtedy z jednej strony stanąłby opis Liwiusza i Dionizego z Halikarnasu z 80 centurii I klasy, z drugiej opis Cycerona z 70. Któremu z nich przyznalibyśmy pierwszeństwo? Klebs ⁷⁶⁾ i idący za nim Botsford ⁷⁷⁾ bliscy byli nawet przyznania racji Cyceronowi. W ten sposób świadectwo jego zostałoby unieszkodliwione dla badania reformy centurialnej i pole byłoby wolne dla hipotezy Pantagathusa. Nie pójdziemy za nimi tak daleko po gruncie zupełnie niezbadanym. Jednak w zaznaczonym przeciwstawieniu dwu opisów kryje się ziarno prawdy; należy je tylko wyłuskać.

W tym celu powróćmy do Mommsena. Jego konkluzja, że ustrój centurialny jest dla Cycerona tylko jeden, pozostaje niewzruszona: analiza tekstu wykazała, że ordynacja serwiańska jest aktualna dla Scypiona i jego rozmówców. Ale Mommsen osłabia swą pozycję, gdy przypuszcza, że Cycero świadomie ignoruje różnicę między dwoma ustrojami, jako *nieznaczną*. Dla sprawy uformowania większości na zgromadzeniu miała ona swoje znaczenie, a nie było żadnej potrzeby w bezceremonialny sposób przypisywać staremu królowi późniejsze urzędzenia. Zresztą zdanie *illarum autem sex et nonaginta centuriarum in una centuria tum quidem plures censebantur, quam paene in prima classe tota* dostarcza nam w tym względzie bardzo ważnej wskazówki. Z tego przeciwstawienia przeszłości i terażniejszości ⁷⁸⁾ z pomocą słów *tum quidem* wnosić możemy e contrario, że obecnie, tj. za czasów Scypiona, I klasa nie jest już mniej liczna niż każda z owych 96 centurii. I to jest jedyna różnica, nie dotycząca zresztą stanu prawnego, jaką dostrzega Cyceron między dwiema epokami. Konsekwencja więc każe nam uznać, że nie wie on o *żadnej* rozbieżności dwóch ustrojów. Innymi słowy: ustrój współczesny Scypionowi, wzglę-

⁷⁵⁾ W tym związku można wymienić starą już hipotezę C. P e t e r'a (*Epochen der röm. Gesch.* 66 nn., znane mi jedynie z drugiej ręki), który też widział w słowach Cycerona pomieszenie dwóch epok: „Obecnie I klasa itd. rozporządza 89 centuriami; gdyby istniał jeszcze ustrój serwiański z jego 193 centuriami, w razie jednomysłności tych 89 centurii najbogatszych do większości brakłoby jeszcze 8 centurii”. Jest to przypisywanie Cyceronowi niesłychanej wprost bezmyślności; to też hipotezę tę jednomysłnie odrzucono. Przedstawiona wyżej wykładnia M o m m s e n a nie ma z nią absolutnie nic wspólnego, wbrew twierdzeniu K l e b s a, o. c., 212.

⁷⁶⁾ O. c., 214.

⁷⁷⁾ O. c., 222.

⁷⁸⁾ Jedynego w całym ustępie omawianym, por. wyżej s. 78.

dnie jemu samemu, jest w oczach jego identyczny z serwiańskim. Gdyby twierdzenie to wypowiedziane zostało jeszcze przed kilkunastu laty, musiałoby zawisnąć w próżni. Dziś na szczęście jesteśmy w posiadaniu pewnego zbawczego tekstu, który, jak sędzę, da nam rozwiązanie zagadki. Mam na myśli skrawek papirusu łacińskiego z epoki Antoninów, opublikowany w r. 1927 przez A. H u n t a ⁷⁹⁾. Zawiera on opis rządów Serwiusza Tulliusza, niestety dla nas anonimowy ⁸⁰⁾. Wiersze 5 — 8 mają w części nas tu interesującej wygląd następujący:

hae et ceterae cent]
[nunc sunt omnes Servi Tulli]
[mus omnino centurias fecit]
[ceres]

Wydawca A. H u n t oraz G. D e S a n c t i s zaproponowali taką oto restytucję:

hae et ceterae cent [uriae equitum peditumque quae] nunc sunt, omnes Servi Tulli [sunt lege creatae, qui pri] mus omnino centurias fecit.

Tu poza obojętnymi szczegółami wątpliwości może podlegać uzupełnienie *equitum peditumque*, co dla treści większego znaczenia nie ma. W dalszym ciągu czy występujące w w. 8 *ceres* zaliczymy już do następnego zdania, jak tego chciał M. A. L e v i ⁸¹⁾, czy też przyjmieśmy ładne uzupełnienie A. P i g a n i o l a ⁸²⁾:

...fecit [praeter Titius, Ramnes et Lu] ceres

pewne jest przynajmniej to jedno, że autor żyjący bez wątpienia u schyłku republiki lub w czasach wczesnego cesarstwa, przypisuje Serwiuszowi wciąż jeszcze obowiązującą ordynację centurialną z wszystkimi szczegółami ⁸³⁾. Jedyńy z badaczy reformy centurialnej, który miał jeszcze możliwość w pracy swojej uwzględnić nowy dokument Arangio-Ruiz ⁸⁴⁾, wyciągnął zeń oczywisty wniosek, że wyklucza on tezę Pantagathusa o trzystu kilkudziesięciu centuriach: żaden

⁷⁹⁾ P. Oxy (XVII), 2088.

⁸⁰⁾ S t u a r t J o n e s myślał o autorstwie Fenestelli; P i g a n i o l przypisuje go Tuberonowi.

⁸¹⁾ Rivista di Filol., LVI, 1928, 511 [*nummarias constituit publice res Ser. Tullius rex.*; por. jednak L. Castiglioni, Bolletino di Fil. Class., XXXV, 1928/9, 212.

⁸²⁾ *Le papyrus de Servius Tullius*. Scritti in onore di Bartolomeo Nogara, Roma 1937, 373 — 380.

⁸³⁾ Wyjątek, jaki wprowadza lekcja Piganiola, nic tu oczywiście nie zmienia. Trzy najstarsze centurie jazdy powstały przed Serwiuszem, który je wcielił do swego systemu, nie zaś po nim.

⁸⁴⁾ O. c., 12 n.

rozsądny człowiek nie mógł utrzymywać, że są one wszystkie dziełem Serwiusza. Lecz tekst nasz ważny jest nie tylko przez to, co mówi, lecz i przez to, czego pozwala się domyślać. Albowiem wyraźny ton polemiczny, na który tak trafnie zwrócił uwagę Hunt, ostrzega nas, że wypowiedziany przez autora pogląd, wedle którego król Serwiusz był twórcą wszystkich istniejących później centurii, nie był przez wszystkich podzielany. Z drugiej strony Piganiol⁸⁵⁾ stwierdza z równą słusnością, że ta sama postawa polemiczna charakteryzuje omawiane wyżej⁸⁶⁾ zdanie Liwiusza, przyczym pogląd tego ostatniego jest przeciwieństwem tego, co głosi anonim z Oxyrhynchos: *nec mirari oportet hunc ordinem qui nunc est — ad institutam a S. T. summam non convenire*. Pomijam hipotetyczne z konieczności wnioski, jakie uczony francuski pragnąłby wyciągnąć z tej i paru innych koincydencji⁸⁷⁾ co do autorstwa tekstu papirusowego. Dla naszych celów wystarczy stwierdzenie, że wśród uczonych rzymskich reprezentowane były dwa poglądy: według jednego ustrój serwiański przez cały czas istnienia pozostał niezmienny, według innego uległ zmianie, do której aluzję robi Liwiusz, a którą my nazywamy reformą centurialną.

Liwiusz poucza nas, że zmiana polegała na uzgodnieniu centurii *seniorum i iuniorum* z 35 *tribus*⁸⁸⁾. Że w takiej reformie liczba 70 musiała grać swą rolę, nie trzeba dodawać.

W tej niezgodności historyków rzymskich pozorną niewiadomą jest ewentualna reforma, a więc i stan po reformie. Lecz jasną jest rzeczą, że ustrój z końca republiki znany był doskonale każdemu i żadnych co do niego kontrowersji być nie mogło. W istocie więc problem należy odwrócić: niewiadomą istotną jest zamierzchły system serwiański. Według jednych jest on identyczny i obowiązującym aktualnie; znać to, że już Serwiusz wprowadził istniejącą obecnie korelację centurii i *tribus*, że więc już w jego systemie liczba 70 miała swe znaczenie. Wedle drugich ustrój serwiański był nieco różny od obecnego: odnośne cyfry (80 cent. kl. I itd.) przekazali nam reprezentanci tego drugiego poglądu, Liwiusz i Dionizy. Tego ostatniego zresztą musiała

⁸⁵⁾ O. c., 380.

⁸⁶⁾ S. 68

⁸⁷⁾ Ze jedna z nich (*nunc* w *de republica* i *nunc* w pap. H u n t a — rzekome przeciwstawienie dwóch epok) jest tylko pozorna i odpada przy starannejszej interpretacji tekstu Cycerona, wskazałem wyżej, s. 78.

⁸⁸⁾ To tłumaczenie słów Liwiusza *uplicato earum numero centuriis iuniorum seniorumque* jest zadawalające i nie trzeba uciekać się z Piganiolem do przypuszczenia, że Liwiusz wbrew Cyceronowi (*seniores a iunioribus divisit*) i Tuberonowi (Gell., X 28, 1) odmawiał pierwotnemu ustrojowi serwiańskiemu podziału na centurie *seniorum i iuniorum*.

kłopotać podobna różnica zdań: stąd, być może, jego zakłopotanie, gdy przyszło mu mówić o genezie stanu współczesnego ⁸⁹⁾).

Teraz już nie powinno ulegać wątpliwości, gdzie umieścić opis Cycerona. Opis ten odnosi się do ustroju serwiańskiego, ale z cyframi liwiańskimi nie jest zgodny. Zamiast 80 cent. klasy I występuje owe 70, liczba, która charakteryzuje, jak stwierdziliśmy, ustrój centurialny ostatnich wieków republiki. Wydaje mi się oczywiście, że Cyceron idzie ze zdaniem tych, którzy, jak anonim Hunta, przypisywali Serwiuszowi utworzenie ustroju za ich czasów aktualnego, a o żadnych zmianach nie wiedzieli.

Sądzę, że tłumaczenie to usuwa trudności rzeczowe, jakie nastęrczył nam tekst *De republica*. Pozostaje oczywiście wybór między dwoma poglądami, reprezentowanymi w starożytności, lecz ten nie może długo nas zatrzymać. Z jednej strony przedstawienie ustroju serwiańskiego, jakie dają nam czerpiący z dwóch różnych źródeł Liwiusz i Dionizy jest wiarogodne; z drugiej system, w którym I kl. liczy 70 centurii, nie może być wcześniejszy od r. 241, kiedy to skompletowano liczbę 35 *tribus*. Nie pójdziemy więc za zdaniem Cycerona i anonimowego autora; jednak musimy przyznać, że oni to zdanie głosili, nie zaś torturować ich teksty przy pomocy harmonistycznej krytyki.

Z tego stanu rzeczy dla historii ustroju rzymskiego wynika tylko jeden praktyczny wniosek. Dane opisu cycerońskiego odnoszą się do ustroju reformowanego i winny być używane do jego rekonstrukcji, o ile jest ona wogóle możliwa. Na tym zadanie nasze jest właściwie wyczerpane.

Polemika ze zwolennikami hipotezy Pantagathusa, dyskusja tekstów literackich i epigraficznych cytowanych przez nich na poparcie tej hipotezy, a wreszcie zasadniczy problem znaczenia politycznego czy społecznego reformy leży poza obrębem naszego tematu. Mając do wyboru między poglądem szesnastowiecznego erudyty a świadectwem Cycerona (którego Pantagathus przecież znać nie mógł) wybierzemy oczywiście to ostatnie. Dowiadujemy się zeń, że liczba centurii pozostała ta sama co dawniej: 193. Na tym bynajmniej nie kończy się trudność; pozostaje wyznaczenie ilości centurii poszczególnych klas, podział na *seniores* i *iuniores*, a zwłaszcza uzgodnienie centurii z *tribus*. W klasie I, której wysokość określa Cyceron na 70 centurii, przypadają po dwie centurie na każdą z 35 *tribus*. Natomiast w pozostałych klasach repartycja stanowi istną kwadraturę koła. Do podziału na 4 klasy mamy 100 centurii, co opiera się na korelacji z liczbą 35 *tribus*.

⁸⁹⁾ p. wyżej, s. 67—8,

Każda z proponowanych dotąd kombinacji ⁹⁰⁾ natrafia na b. silne trudności. Wydaje się tedy najśluszniejsza supozycja A. Rosenberga ⁹¹⁾, że poza kl. I żadne uzgodnienie centurii i *tribus* nie nastąpiło. To wyjątkowe stanowisko kl. I w ustroju reformowanym miało, być może, swój precedens w pierwotnym ustroju serwiańskim.

Już dawno wyrażono przypuszczenie ⁹²⁾, że i tam spotykało się przeciętne, choć nie tak ściśle jak od połowy w. III, uzgodnienie *tribus* z centuriami. Otóż, jak zauważył Z. Z m i g r y d e r - K o n o p k a, ilość centurii serwiańskich kl. I jest dokładną wielokrotnością 16 pierwotnych *tribus* rodowych ⁹³⁾, czego o cyfrach innych klas powiedzieć nie można. Wydaje mi się to dość znaczną podporą koncepcji Rosenberga, niezależnie od argumentów historycznych przytoczonych przez niego samego i przez Fraccaro na rzecz odrębnego traktowania klasy I. Gdyby jednak i ta próba miała zawieść, gdybyśmy zmuszeni byli wyznaczyć, że nie mamy sposobu na określenie szczegółów reformy centurialnej, to i wtedy nie byłoby powodu do odrzucania świadectwa Cycerona, bez którego nie znalazłbyśmy nawet najogólniejszych jej zarysów lub wyobrażali ją sobie fałszywie.

⁹⁰⁾ Oto zwięzły katalog tych, z którymi mogłem się zapoznać: Z u m p t, *Abhandl.*, Berlin 1836, 150 dopuszcza ułamki centurii, co jest niezrozumiałe, albo też chce zrezygnować z rozdziału klas II — V; Orelli-Baiter, *Onomast. Tull.* (1837), III, 374 (I 70, II 70, III 35, albo też I 70, II 35, III 35, IV 35) znosi klasę IV i V względnie tylko V, co jest sprzeczne ze źródłami; G u i r a u d, *Rev. Hist.* XVII 1881, 193 (I 70, II 35, III 20, IV 20, V 25) wprowadza korelację tylko dla klas I i II; skomplikowaną konstrukcję M o m m s e n a próbującego uzgodnić 350 cent. P a n t h a g u s a z 193 Cycerona obalił w b. gruntownym wywodzie Klebs; C a v a i g n a c, *Journ. des Savants*, 1911, 255, którego próba jest arytmetycznie najlepsza (I 70, II 70, III 10, IV 10, V 70, przyczym w klasach III — V każda grupa siedmiu *tribus* daje jeden głos seniorum i jeden iuniorum) zmniejsza w sposób niebywały znaczenie klas niższych; P i g a n i o l, *Conquête Romaine*, 170 (35 × 5) nie uwzględnia świadectwa Cycerona o 70 c. kl. I; zresztą ponieważ rachunek ten pomija podział na *seniores* i *iuniores* sam P i g a n i o l nie podtrzymuje go; A r a n g i o - R u i z (I 70, II + III + IV 70, V wraz z cent. dodatkowymi 70) znosi w rzeczywistości podział w obrębie klas II — IV.

⁹¹⁾ *Zenturienverfassung*, 79 (przyjęta przez Fraccaro, 115).

⁹²⁾ Por. M o m m s e n, *Staatsr.*, III, 268.

⁹³⁾ Wcześniejsze *tribus* miejskie nie pozostawały w żadnym związku z centuriami według wyraźnego świadectwa Liwiusza.

num dans l'obéissance du peuple romain, enfin la nouvelle élection de Tiberius présentent l'enchaînement très suivi et conscient des agissements ayant pour but le développement du régime démocratique à la direction d'un tribun perpétuel.

KAZIMIERZ ROZENBERG

Cicéron, de re p. II, 22, 39, sur l'organisation centuriate

Après avoir brièvement examiné des autres textes concernant la réforme centuriate du III-e siècle, l'auteur s'attache plus particulièrement à l'explication du témoignage cicéronien. Il trace sommairement l'historique des discussions savantes suscitées par ce texte depuis la découverte du *de re publica*; il envisage les difficultés de la critique de texte et de langage pour passer ensuite à l'analyse du contenu. Tout en écartant la possibilité d'une erreur grossière de calcul de la part de Cicéron, l'auteur s'efforce de démontrer que l'organisation centuriate décrite dans ce passage est considérée par cet écrivain comme contemporaine à son temps; ce qui contraint à rejeter l'hypothèse dite de Pantagathus. D'autre part, contrairement à l'opinion de M. Fraccaro, il ne croit pas que Cicéron aurait eu l'intention d'opposer les comices de l'époque servienne à ceux d'une époque plus récente; le mot *nunc* (*nunc rationem videtis esse talem* —), qui a été son point de départ, n'ayant dans ce contexte nullement la valeur d'un vrai adverbe de temps. Il est plutôt prêt à adopter l'opinion de Mommsen, en admettant que Cicéron ne connaissait qu'une seule organisation centuriate, celle due à Servius Tullius. Mais, tandis que d'après Mommsen Cicéron aurait négligé les différences entre les constitutions primitive et réformée comme insignifiantes, l'auteur prétend que pour Cicéron les comices de deux époques étaient tout à fait identiques. Il croit reconnaître chez Tite - Live, I, 43, 12, et chez l'auteur anonyme du papyrus d'Oxyrrhynchos 2088, commenté par l'éditeur Hunt et, tout récemment, par M. Piganiol, les traces d'une polémique des savants romains sur le même sujet. Les uns admettaient l'existence d'une réforme centuriate qui aurait changé les détails du système servien, les autres, dont Cicéron et l'auteur anonyme, attribuaient à Servius Tullius la création du système en vigueur de leur temps. Ceci ne nous engage nullement à les suivre dans cette voie, mais nous oblige à reconnaître que l'organisation décrite par Cicéron avec le nombre invariable de 193 centuries, dont toutefois 70 (au lieu de 80 de l'époque servienne) de la I-ère classe, résulte en effet de la réforme survenue au III siècle.